B.R.O, KARMEL (ft. TKM)

Skóra jak Latte macchiato
Włosy to raczej espresso
Oczy odbijają lato co najmniej dłużej o miesiąc
Wyglądasz bardzo kobieco
Dlatego myśli me grzeszą
Koła pod nami przyśpieszą

bo twoje usta to karmel
nie widzę dziś żadnych barier
zapomniałem mych manier
i chyba zgubiłem kroki
bo twoje usta to karmel
to sprowadza mnie na parter
wiem, ze dałaś mi szanse
ten cukier musimy stopić
stopić cukier na karmel

moje wady wyrzuciłem na zewnątrz
moje grzechy wyrzuciłem na zawsze
dobre wiem, ze nie jesteś jak przedmiot
dobrze wiem, ze nie zamykam cię w klatce
w moim życiu było za ciemno
a przy tobie wszystko jest jasne
przy tobie szybko nie gasnę
czuję to dzisiaj wyraźnie

kiedy jedziemy tym miastem
wszystko wydaje się łatwe
czuje się wtedy jak Makbet
usta działają jak magnes
wiem czego pragniesz
wchodzimy w zakręt
łapiemy trakcje
jest już po sprawie
kto by pomyślał, 6. nad ranem
ja będę miał właśnie ochotę na kawę, a ty?

Skóra jak Latte macchiato
Włosy to raczej espresso
Oczy odbijają lato co najmniej dłużej o miesiąc
Wyglądasz bardzo kobieco
Dlatego myśli me grzeszą
Koła pod nami przyśpieszą

bo twoje usta to karmel
nie widzę dziś żadnych barier
zapomniałem mych manier
i chyba zgubiłem kroki
bo twoje usta to karmel
to sprowadza mnie na parter
wiem, ze dałaś mi szanse
ten cukier musimy stopić
stopić cukier na karmel

powoli zasypiam, a ta noc jest pusta
parzę sobie czarną kawę to jest 6
ulubiony cukier dla mnie - to jej usta
mała, ty czarujesz mnie jak jakaś wróżka
łyżka cukru od nie nigdy nie jest pusta
powiedz, gdzie jest twoja czarodziejska różdżka
powiedz czemu zawsze trafiasz w moje gusta
powiedz czemu, czemu, czemu ty chcesz ze mną iść
czemu nie boisz się śnic
to dla ciebie chce mi się żyć

to o ciebie będę się bił
mała chcę parę tych chwil, kiedy nie było tych spin
mała chcę parę tych dni, kiedy nie będzie tych spin
ty ostatnio miewałaś łzy
ja ostatnio miewałem sny
znam jedną kawiarnię na krzyż
ale chciałem tam z tobą iść
ty ostatnio miewałaś łzy
ja ostatnio miewałem sny
mała, chce dziś zabrać cie na kawę

bo twoje usta to karmel
nie widzę dziś żadnych barier
zapomniałem mych manier
i chyba zgubiłem kroki
bo twoje usta to karmel
to sprowadza mnie na parter
wiem, ze dałaś mi szanse
ten cukier musimy stopić
stopić cukier na karmel